

KS. TEOFIL SIUDY

## MARYJA WZOREM KOŚCIOŁA

Jednym z charakterystycznych rysów mariologii Vaticanum II i mariologii posoborowej jest — zgodne z duchem najstarszej Tradycji — spojrzenie na Maryję jako na wzór Kościoła. Po tej linii idą ostatnio prace teologów usiłujących właściwie odczytać obecność Maryi w tajemnicy Kościoła. Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie istotnych elementów owej maryjnej wzorczości. Zanim jednak przystąpimy do omówienia tego zagadnienia trzeba, abyśmy najpierw zwrócili naszą uwagę na Chrystusa.

Kościół — Ciało Mistyczne, wezwany jest od samego początku swego istnienia do naśladowania Chrystusa — Boga, który stał się człowiekiem, Założyciela i Głowy Ciała Kościoła. Jest to zrozumiałe, skoro Chrystus wcielił całkowicie doskonałość Bożą w egzystencję ludzką. Dlatego właśnie On stał się dla Kościoła pierwszym, najwyższym i w tym sensie jedynym modelem i wzorem; pierwowzorem i prototypem Kościoła. Chrystus stanowi źródło a jednocześnie wzór (exemplar) całego życia Bożego przekazywanego ludziom. Stąd też Paweł VI w przemówieniu wygłoszonym na otwarciu drugiej sesji II Soboru Watykańskiego wskazywał, że odnowa Kościoła nie polega — u swych podstaw — na niczym innym, jak tylko na wpatrywaniu się w Chrystusa, jakby w zwierciadło Kościoła. To spojrzenie na Chrystusa — mówił dalej papież — odkrywa na obliczu Kościoła pewne cienie i braki, a tym samym nakazuje Kościołowi odnowę samego siebie, naprawę błędów, starania, które doprowadziłyby Kościół do odnajdywania wciąż na nowo podobieństwa do swego boskiego Wzoru. Stanowi to podstawowy obowiązek Kościoła<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. AAS 55 (1963), 850—852.

Dokumenty Vaticanum II są niewątpliwie owocem i stanowią wymowne świadectwo wpatrywania się współczesnego Kościoła w swój boski Pierwowzór — w Chrystusa. Trzeba jednak tutaj zaznaczyć, że Sobór nie zajął się specjalnie — w sposób bezpośredni i wyraźny — przedstawieniem nauki o wzorczości Chrystusa dla Kościoła, tak, jak na przykład uczynił to wcześniej papież Pius XII w encyklice „Mystici Corporis”, gdzie Chrystus został wyraźnie określony terminem *exemplar Ecclesiae*<sup>2</sup>. Wszyscy też — jak głosi ten dokument — mają stać się podobni obrazowi Syna Bożego i odnowić się według obrazu Tego, który nas stworzył. Chrześcijanie mają nie tylko wpatrywać się w boskiego Zbawcę, jako we wzniosty i najdoskonalszy wzór wszelkich cnót, lecz również odtwarzać w swych obyczajach Jego naukę i życie. Chrystus chce, by upodobniły się do Niego nie tylko poszczególne członki, ale także całe Ciało Kościoła<sup>3</sup>. Vaticanum II, ucząc w „Lumen gentium” o powszechnym powołaniu do świętości, zaznacza zaś, że świętość życia głosił swoim uczniom sam Pan Jezus, boski Nauczyciel i Wzór (*Exemplar*) wszelkiej doskonałości. Stąd też wierni winni iść w jego ślady i upodabniać się do wzoru, jakim On sam jest dla nich (nr 40). Zaś w soborowym Dekrecie o działalności misyjnej Kościoła czytamy, że „Chrystus jest źródłem oraz wzorem odnowionej, przenikniętej braterską miłością, szczerością i duchem pokoju ludzkości, której wszyscy pragną” (nr 8). Tak wyrażoną naukę Kościoła przypomni jeszcze raz Paweł VI w adhortacji apostołskiej „*Marialis cultus*”: „Chrystus jest jedyną drogą, która prowadzi do Ojca (por. J 14,4—11). Chrystus jest najwyższym wzorem (*supremum exemplum*), według którego uczeń winien kształtować swoje postępowanie (por. J 13, 15) tak, by żywił te same co On uczucia (por. Flp 2, 15), żył Jego życiem i posiadał Jego Ducha (por. Gal 2, 20; Rz 8, 10—11): tego Kościół w każdym czasie uczył i dlatego trzeba się strzec, by w działalności duszpasterskiej nic nie zaciemniało tej nauki”<sup>4</sup>.

Widać zatem jasno, że istotę życia Kościoła stanowi naśladowanie samego Chrystusa. Przecież Ojciec „przeznaczył nas na to, byśmy się stali na wzór obrazu Jego Syna” (Rz 8, 29). Sam zaś Syn oświadczył apostołom: „Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13, 15). Stąd też Kościół ustawicznie dąży do tego, aby w każdym jego członku można było odnaleźć prawdziwy obraz Chrystusa i by każdy mógł powtórzyć za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Gal 2, 20). Pierwowzorem Kościoła, źródłem i celem jego życia jest Chrystus.

<sup>2</sup> Por. AAS 35 (1943), 223.

<sup>3</sup> Por. AAS 35 (1943), 214.

<sup>4</sup> AAS 66 (1974), 163.

Mając przed oczyma tę zasadniczą prawdę o stosunku Chrystusa do Kościoła możemy przejść teraz do ukazania wzorczosci Maryi w Kościele i dla Kościoła. Pierwszą i podstawową prawdą wiary w tym względzie — na której musimy się oprzeć — jest stwierdzenie, że Maryja w swej osobie i w swych funkcjach jest zależna od Chrystusa i całkowicie Mu podporządkowana. Cokolwiek jest w Kościele, jest z Chrystusa. Czymkolwiek Maryja jest w Kościele i dla Kościoła — jest z Chrystusa. Maryja pozostaje zawsze w Kościele po stronie Ludu Bożego. Jest wprawdzie Matką Kościoła, ale nigdy nie przestaje być jednocześnie najznakomitszym i całkiem szczególnym członkiem Kościoła<sup>5</sup>. Posiada szczególne, charakterystyczne, macierzyńskie rysy, spełnia sobie właściwe funkcje, ale niemniej jest tylko członkiem Ciała Kościoła, stworzeniem odkupionym i należącym do wspólnoty odkupionych przez Chrystusa. I jako taka właśnie Maryja jest w sobie typycznym wyrażeniem oraz najdoskonalszym wzorcem wiary i miłości (in fide et caritate typus et exemplar)<sup>6</sup> dla Kościoła — Ciała i Oblubienicy, w odróżnieniu od Chrystusa, który jest Pierwowzorem całego Kościoła. Chrystus jest Pierwowzorem Kościoła. Ale jest On Bogiem—Człowiekiem, Zbawicielem. Maryja jest tylko człowiekiem, jest zbawionym stworzeniem. Zadaniem Maryi jest pokazać, jak zrealizowała się doskonałość w zwykłym stworzeniu. Ponieważ Maryja w ekonomii zbawienia pozostaje nieodłączna od Chrystusa—Zbawiciela<sup>7</sup>, stąd też pozostaje związana z Nim nierozzerwalnie również jako proponowany do rozważania; i naśladowania przez Kościół wzorzec doskonałości. Istnieją ponadto pewne aspekty doskonałości ziemskiej, które nie mogły być jako takie zrealizowane w Chrystusie, z racji przywilejów nierozłącznie związanych z Jego Boską Osobą. Odnosi się to do wiary, a także do współpracy ze Zbawicielem, przyłgnięcia i odpowiedzi na Boży dar zbawienia. Tego nie mógł nam ukazać w sobie sam Chrystus. Doskonałość Maryi posiada zatem swoje specyficzne rysy, które stanowią — zgodnie z planem Bożym i na mocy łaski Chrystusowej — niezbędny wkład w doskonałość Kościoła i przykład do rozważania i naśladowania przez wszystkich chrześcijan<sup>8</sup>. Maryję możemy ujmować w pełni w tych kategoriach — powtórzmy to jeszcze raz — z racji Jej ściślejszej łączności i jedności z Chrystusem. Im ktoś jest ściślej związany z Chrystusem — Twórcą i Głową Kościoła, tym głębsze jest jego powiązanie

<sup>5</sup> „supereminens prorsusque singulare membrum Ecclesiae” — KK 53 (cyt. wydanie: Sobór Watykański Drugi. Konstytucje, Dekrety, Deklaracje. Tekst łacińsko-polski, Paris 1967).

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Por. KK 57; G. Philips, *Marie et l'église*, w: *Marie*, t. VII. Paris 1964, 405.

<sup>8</sup> Por. J. Galot, *Marie, type et modele de l'Eglise*, w: G. Barauna, *L'Eglise de Vatican II*, Paris 1966, t. III, 1252.

z Kościołem i znaczenie dla całego Kościoła. Miarę chrześcijańskości i eklezjalności człowieka stanowi jego wspólnota z Chrystusem. Dla św. Pawła określenie: „być w Chrystusie” jest wprost formułą dla naśladowców Chrystusa, dla chrześcijan. Im głębiej zaś ktoś trwa w tej jedności z Panem, tym bardziej urzeczywistnia się jego eklezjalność<sup>9</sup>. Najściślej związaną z Chrystusem—Zbawicielem była i jest Jego Matka — Maryja, dlatego też tak wielkie Jej znaczenie dla Kościoła. Na tej zasadzie Ona właśnie staje się wzorem dla formującego się dopiero Kościoła. W Jej osobie urzeczywistnia się od samego początku Kościół we wzorczy, przykładowy, obrazowy sposób. Rzeczywistości chrześcijańskie, które wchodzą w zakres istoty Kościoła, nasze własne rzeczywistości są w Niej doprowadzone do pełni: są zatem ideałem, czymś, co „świeci” i na czym należy się wzorować.

W numerze 65 „Lumen gentium” czytamy: „Podczas gdy Kościół w osobie Najświętszej Maryi Panny już osiąga doskonałość, dzięki której istnieje nieskalany i bez zmazy (por. Ef 5, 27), chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przewyciężając grzech wzrastać w świętości; dlatego wnoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót”. Jest tutaj wyraźnie stwierdzone, że Kościół osiągnął w Maryi swoją doskonałość. Potwierdza to jeszcze raz fakt przynależności Maryi do Kościoła, a także podkreśla i ten moment, że w Niej i w nas istnieje ten sam dynamizm. Ona dotarła już do punktu, do którego doąży cały Kościół, stąd też w Niej właśnie wierni widzą skonkretyzowany cel ku któremu dążą (wzorczość eschatologiczna). Ponadto Maryja jest wzorem cnoty, ponieważ Ona sama przebyła naszą ludzką drogę w sytuacjach podobnych do naszych, ale wybierając zawsze te drogi, które ostatecznie doprowadziły Ją do celu, a więc nadające się dla nas do naśladowania. Stąd też Maryja nie jest wzorem zewnętrznym dla Kościoła, ale wzorem wewnętrznym. Maryja i Kościół posiadają wspólnie ten sam dynamizm. Dlatego Kościół naśladowując Maryję nie upodabnia się do czegoś obcego, do czegoś poza sobą, nie zaprzecza sam sobie, lecz siebie odnajduje; i tym samym odnajduje Chrystusa, ponieważ dynamizmem, który Maryja i Kościół posiadają wspólnie jest życie Chrystusa. Naśladowując Chrystusa i upodabniając się do Niego Kościół odnajduje siebie przez to samo bliższym i podobniejszym do Maryi. A także odwrotnie: przypatrując się Maryi i biorąc z Niej wzór Kościół naśladowuje tym samym i zbliża się do Chrystusa<sup>10</sup>.

II Sobór Watykański ukazując nam Maryję jako wzór w stosunku do Kościoła posłużył się przy tym różnymi określeniami. I tak, w VIII

<sup>9</sup> Por. W. Beinert, *Maria und die Kirche heute*, Leutesdorf am Rhein 1974, 26.

<sup>10</sup> Por. B. Maggioni, *Maria modello della Chiesa*, w: *Via, verità e vita* 8 (Roma 1966), 54—55; KK 65.

rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele znajdujemy teksty, w których Maryja nazwana jest *typus Ecclesiae* (pierwowzorem Kościoła) — nr 63, 65; na innym miejscu mówi się o *Niej* jako o *exemplar Ecclesiae* (wzorce Kościoła) — nr 63 65; w numerze 53 znajdujemy zestawione razem dwa powyższe określenia: *typus et exemplar*. Występują także inne podobne terminy, jak: *exemplum* (przykład) — nr 65, czy też *imago* (obraz) — nr 68. Ponadto Sobór zwraca uwagę na postawę naśladowania Maryi przez Kościół — nr 64, 66, 67. Zdaniem Jose Antonio de Aldama Sobór używa tych terminów zamiennie, dlatego też można przyjąć, że są one tutaj synonimami. Niemniej należy w tym miejscu wskazać na różnorodność aspektów wzorczności Maryi w odniesieniu do Kościoła, jaką daje się zauważyć mimo tej synonimiczności występujących określeń. Maryja ukazuje się tutaj jako wzór Kościoła na dwóch płaszczyznach. Najpierw jest Ona wzorem Kościoła w swojej doskonałości — jako dziewicza Matka Boga (płaszczyzna bytu), aby z kolei być także wzorem dla Kościoła w swoim życiu: przez wiarę, nadzieję i miłość oraz posłuszeństwo woli Bożej (płaszczyzna działania). Można również dwa powyższe aspekty wzorczności Maryi nazwać: *linea ontica* i *linea ethica* <sup>11</sup>.

Idąc po owej linii ontycznej wzorczność Maryi w stosunku do Kościoła odnajdujemy w tym, że w *Niej* po raz pierwszy zajaśniała idea lub obraz Kościoła i — właściwie Kościół został utworzony przez Chrystusa na wzór, obraz i podobieństwo Maryi. Chodzi tutaj o Boże dziewicze macierzyństwo, na której to płaszczyźnie Maryja i Kościół wzajemnie się spotykają będąc do siebie podobni. Ten związek zachodzący tutaj nie jest związkiem przypadkowym lecz istotnym. Bóg chciał, by Maryja była matką i dziewicą w stosunku do Syna Bożego; i odpowiednio do tego, Bóg uczynił również Kościół matką i dziewicą względem synów Bożych. I tak, jak Maryja pozostała na zawsze matką i dziewicą, podobnie Kościół musi być także zawsze matką i dziewicą — to przynależy do jego istoty, do jego świętej i uświęcającej posługi <sup>12</sup>. Aby właściwie to wszystko odczytać i zrozumieć należy spojrzeć na macierzyństwo i dziewictwo od strony duchowej. Tak właśnie, od strony duchowej patrzy na macierzyństwo i dziewictwo Sobór. Dziewicze macierzyństwo Maryi posiadając charakter fizyczny, biologiczny, było także przede wszystkim głęboko duchowe: gotowość poczęcia u Maryi pochodzi najpierw z wiary, a dopiero potem z ciała <sup>13</sup>. Jak przypomina

<sup>11</sup> *Typus et exemplar in capite VIII Constitutionis dogmaticae „Lumen gentium”*, w: *Acta Congressus Internationalis de Theologia Concilii Vaticani II, Vaticano 1968*, 199—200.

<sup>12</sup> Por. tamże, 200.

<sup>13</sup> Por. W. Beinert, dz. cyt., 27.

„*Marialis cultus*”: „wiara była dla Maryi warunkiem i drogą do Bożego macierzyństwa”<sup>14</sup>. Czymś zasadniczym okazuje się zatem aspekt duchowy tych fizycznych także rzeczywistości. I tak właśnie rozumiane dziewicze macierzyństwo Maryi, jako rzeczywistość porządku zbawczego musi znaleźć i znajduje — z woli Bożej — swój odpowiednik na gruncie Kościoła: Kościół uformowany w swej istocie na wzór Maryi ukazuje się nam jako matka i dziewica. Oto co mówi na ten temat Sobór: „Błogosławiona zaś Dziewica z racji daru i roli boskiego macierzyństwa... związana jest głęboko z Kościołem... W tajemnicy bowiem Kościoła, który sam także słusznie nazywany jest matką i dziewicą, Błogosławiona Dziewica Maryja przodowała<sup>15</sup> najdoskonalszej i osobiwie, stając się wzorem dziewicy i zarazem matki” (KK 63). „I oto Kościół — czytamy dalej — rozważając Jej tajemniczą świętość i naśladowując Jej miłość oraz spełniając wiernie wolę Ojca... sam także staje się matką: przez przepowiadanie bowiem i chrzest rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych. I on także jest dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi...” (KK 64). Sobór rozpoznaje w Maryi wzór macierzyństwa i dziewictwa duchowego dla Kościoła. Rodzenie chrześcijan przez Kościół zostało wyrażone przez Sobór w tych samych terminach, w jakich wyraża się zrodzenie Chrystusa przez Maryję: synowie Kościoła zostają poczęci z Ducha Świętego i zrodzeni z Boga. U podstaw tak pojętego macierzyństwa znajduje się dziewictwo duchowe, które polega na integralnym przyjęciu Słowa i daru Bożego i dochowaniu mu wiary<sup>16</sup>. Potwierdzenie takiego stanowiska spotykamy w adhortacji apostołskiej „*Marialis cultus*”, gdzie czytamy wyraźnie o tym, że Maryja jako „Dziewica rodząca” staje się wzorem dla Kościoła, gdyż „Bóg zechciał, że to prawdziwie jedyne w swoim rodzaju i podziwu godne macierzyństwo jest typem i wzorem płodności Dziewicy—Kościół, który sam także staje się matką”<sup>17</sup>.

Ontyczny aspekt wzorczości Maryi, Jej osobowa doskonałość wiąże się bezpośrednio z Jej życiem — *l i n i a e t y c z n a*. Tutaj również Maryja stała się wzorem dla Kościoła przez wiarę, nadzieję i miłość oraz posłuszeństwo woli Ojca. „Boża Rodzicielka jest, jak uczył św. Ambroży, pierwowzorem Kościoła, w porządku mianowicie wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem...” (KK 63).

Kościół naśladuje Maryję w zachowaniu nieskażonej wiary (KK 64). Ale ponadto Kościół naśladuje także Maryję „postępując ustawicznie

<sup>14</sup> AAS 66 (1974), 128.

<sup>15</sup> W tekście łacińskim występuje określenie „*praecessit*” — lepiej zatem byłoby przetłumaczyć to w języku polskim przez „poprzedziła”.

<sup>16</sup> Por. J. Galot, art. cyt., 1247.

<sup>17</sup> AAS 66 (1974), 132.

we wierze" (KK 65), ponieważ „także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary" (KK 58). Pielgrzymka wiary Maryi i pielgrzymka wiary Kościoła — obraz ten wskazuje na połączone z ustawicznym wysiłkiem stopniowe dojrzewanie i pogłębianie się wiary. Ten aspekt wiary Maryi czyni Ją tak bardzo podobną do Kościoła—Ciała Chrystusa i każdego chrześcijanina<sup>18</sup>. Kościół zaś odnajduje przez to jeszcze jeden charakterystyczny moment w swoim wzorcu. Wiara Maryi istotnie dojrzewała stając się coraz głębszą i pełniejszą. Początkowo Maryja wierzy w Boże obietnice i oczekuje na ich wypełnienie. W chwili zwiastowania, kiedy to zaczynają wypełniać się Boże obietnice, wiara Maryi przeobraża się, staje się wiarą głębszą i dojrzałą, wiarą w pełni chrześcijańską. Jest to już wiara w urzeczywistniające się zbawcze obietnice, w wypełniający się zbawczy plan Boga. Jest to wiara w Zbawiciela, który przychodzi przez Nią i jest Jej Synem, jest to, pogłębiająca się coraz bardziej, wiara w znaczenie Jej współpracy w urzeczywistnianiu się zbawczych planów Boga. Wiara Maryi staje się coraz bardziej przyłgnięciem do zbawczego planu Boga, by wreszcie stać się wiarą w zmartwychwstanie i wiarą w Kościół.

Także — wzorcza dla całego Kościoła i wszystkich jego członków — nadzieja Maryi<sup>19</sup> oraz Jej miłość<sup>20</sup> przeżywają swój rozwój. Co się tyczy miłości Maryi, to ma tutaj miejsce coraz głębsze pojmowanie przez Nią zbawczej miłości Boga i związane z tym dążenie do tego, aby coraz pełniej darować siebie Bogu Ojcu, Chrystusowi i Kościołowi. Początkowa miłość i służba Maryi samemu tylko Chrystusowi w Nazarecie rozwija się i staje się coraz bardziej świadomą miłością i służbą Chrystusowi w ludziach i w Kościele<sup>21</sup>.

Wiara, nadzieja i miłość Maryi, które stanowią wzór i mają być naśladowane przez Kościół, znajdują swój pełny wyraz w posłuszeństwie woli Ojca, w pełnieniu woli Bożej. Pełnić wolę Boga znaczy przecież: w Boga wierzyć, miłować Go i mieć nadzieję na życie z Bogiem. Chrystus zbawił nas przez „pełnienie woli Ojca" tzn. wykonanie zbawczego planu Boga. Również nas wszystkich wzywa Zbawiciel do pełnienia woli Ojca, ponieważ chce nas wynieść do porządku nadprzyrodzonego: Chrystus udziela swego synostwa tylko temu, kto z Nim chce pełnić wolę Ojca. Konstytucja „Lumen gentium" ukazuje wielkie znaczenie posłuszeństwa Maryi, która wraz ze swym Synem pełniła wolę

<sup>18</sup> Por. J. Cascante, Singularidad y ejemplaridad de la fe en Maria, w: Estudios Marianos 29 (1967), 13—41.

<sup>19</sup> Por. J. Riudor, Singularidad y ejemplaridad de Maria en la esperanza del mundo, w: tamże, 45—64.

<sup>20</sup> Por. J. A. de Aldama, Singularidad y ejemplaridad del amor de la Virgen, w: tamże, 67—89.

<sup>21</sup> Por. B. Maggioni, art. cyt., 56—57.

Ojca i przez to włączyła się w pełni w zbawczy plan Boga przeciwstawiając się i naprawiając tym samym nieposłuszeństwo Ewy (nr 63).

Sięgając jeszcze raz do adhortacji „*Marialis cultus*” znajdujemy tam prawdy powyższe wyrażone przede wszystkim w tytułach maryjnych. Maryja nazwana została „Dziewicą słuchającą”, która z wiarą przyjęła Słowo Boże; „Dziewicą modlącą się” i „Dziewicą proszącą”, a także „Dziewicą ofiarującą”. Przyjmując taką postawę Maryja stała się tym samym, jak podkreśla Paweł VI, wzorem dla całego Kościoła w oddawaniu czci Bogu, jak również nauczycielką pobożności także dla poszczególnych chrześcijan. Zaczęli oni wcześniej spoglądać na Nią, by tak jak Ona, ze swego życia uczynić kult należny Bogu, a z samej czci zadanie swego życia. Tak, że św. Ambroży przemawiając do wiernych wyrażał pragnienie: „Oby w każdym była dusza Maryi, aby uwielbiała Pana, oby w każdym był duch Maryi, by radował się w Bogu”. I tak, Maryja jest przede wszystkim wzorem tego kultu, przez który życie każdego staje się ofiarą składaną Bogu. Przyzwolenie Maryi („fiat” przy zwiastowaniu) jest dla wszystkich chrześcijan pouczeniem i przykładem, jak posłuszeństwo dla woli Ojca ma się stać drogą i pomocą do świętości każdego<sup>22</sup>.

Spoglądając na życie Maryi i odczytując jego wzorczość dla Kościoła po linii etycznej należy podkreślić wreszcie i to, że „ta Dziewica w życiu swoim stała się przykładem owego macierzyńskiego uczucia, które ożywiać winno wszystkich współpracujących dla odrodzenia ludzi w apostołskim posłannictwie Kościoła” (KK 65). „Odradzanie ludzi”, które jest celem apostołskiego posłannictwa Kościoła, polega na sprawianiu tego, że w sercach wiernych rodzi się i wzrasta Chrystus. Ponieważ chodzi tutaj o „rodzenie” Chrystusa, w działalności apostołskiej Kościoła obecna jest także Maryja. Jest Ona tutaj wprost wzorem „stylu apostołskiego”. Konstytucja „*Lumen gentium*” mówi tutaj o „miłości matczynej”. Jest to zrozumiałe i słuszne skoro Kościół jest faktycznie Oblubienicą i Matką. Wskazują już na to same teksty biblijne, gdzie znajdujemy stosowany do apostołatu Kościoła obraz bólów rodzenia: „Dzieci moje oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Gal 4, 19); czy też jest mowa o miłości matczynej: „my jednak stanęliśmy pośród was pełni skromności, jak matka troskliwie opiekująca się swoimi dziećmi” (1Tes 2, 7). Dostrzegamy zatem dokładny sens wyrażenia „miłość matczyzna” odniesionego do Maryi, która w swej postawie staje się wzorem apostołatu Kościoła i poszczególnych wiernych. Widać z tego, że apostołat krzepi się w cierpieniu, ale w cierpieniu, które nie prowadzi do śmierci lecz do życia;

<sup>22</sup> Por. AAS 66 (1974), 128—132.



jest to cierpienie odkupieńcze, płodne. Apostolat rodzi się z miłości macierzyńskiej — miłości czulej, troskliwej, darmowej, współczującej i wiernej: apostolat jest darem z siebie. I wreszcie inny ważny aspekt apostolatu, który możemy odczytać we wzorczej postawie Maryi: apostolat jest zależnością od Ducha Bożego, wszelka płodność jest tutaj zależna od inicjatywy Bożej. Takie istotne cechy posiada apostolat Maryi. Apostolat Kościoła, który jest w pewnym sensie naśladowaniem i przedłużaniem współpracy matczynej Maryi w ekonomii zbawienia, winien dokonywać się w tym samym duchu<sup>23</sup>.

Po przedstawieniu tych dwóch zasadniczych aspektów wzorczości Maryi w stosunku do Kościoła, i do każdego chrześcijanina należy obecnie stwierdzić, że elementy maryjne stanowiące samą istotę natury i misji Kościoła: macierzyństwo i dziewictwo, domagają się niejako z natury rzeczy naśladowania przez cały Kościół i przez poszczególnych jego członków życiowych postaw Maryi. Te dwa aspekty wzorczości ściśle łączą się ze sobą i są współzależne. Skoro Kościół stworzony jest na wzór Maryi, to kult naśladowania Maryi jest czymś istotnym dla Kościoła, upodobnianie się do Maryi wynika z samej struktury Kościoła. Nie oznacza to jednak, że w Maryi można odnaleźć wszystkie łaski i wszystkie charyzmaty dane Kościołowi, chociaż jest Ona „pełną łaski”. II Sobór Watykański nie chciał zobaczyć w Maryi całego Kościoła w jego rozlicznych aspektach, przedstawionego w Niej po raz pierwszy. Podkreślając, że Maryja jest członkiem Kościoła — częścią, która nie jest całością — już przez to samo postawił pewne granice Jej wzorczości w stosunku do Kościoła—Ciała i Oblubienicy. Niemniej z drugiej strony pozwoliło to Ojcom Soboru na większe uwypuklenie osobowej misji Maryi, po linii której ukazuje Ona w sobie zrealizowaną doskonałość Kościoła będąc „całkowicie jedynym” jego obrazem i wzorem<sup>24</sup>. Dlatego też cały Kościół i poszczególne jego członki, począwszy od pasterzy: biskupów i kapłanów<sup>25</sup>, poprzez zakonników<sup>26</sup>, aż do katolików świeckich<sup>27</sup> — wszyscy mogą dostrzec w Maryi swój wzór<sup>28</sup> i wszyscy powinni dążyć w swym życiu i spełnianych przez siebie funkcjach do Jej naśladowania. To naśladowanie zaś Maryi, która ukazuje się Kościołowi jako jego „wzór przewodni” (Leitbild), ma ostatecznie polegać nie na „kopiowaniu” tego wzoru, lecz na „przenoszeniu” go w odpowiedni sposób i naśladowaniu w określonych sytuacjach życia i działania całego Kościoła i po-

<sup>23</sup> Por. B. Maggioni, art. cyt., 58—60.

<sup>24</sup> Por. J. Galot, art. cyt., 1244.

<sup>25</sup> Por. Dekret o posłudze i życiu kapłanów, nr 18.

<sup>26</sup> Por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, nr 25.

<sup>27</sup> Por. Dekret o apostołstwie świeckich, nr 4.

<sup>28</sup> Por. Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego, nr 25.

szczególnych jego członków<sup>29</sup>. „Kościół zawsze zalecał wiernym do naśladowania Najświętszą Maryję Pannę dlatego właśnie, że w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłączyła się do woli Bożej (por. Łk 1, 38); że przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn; że Jej działanie było ożywione miłością i wolą służenia; że okazała się pierwszą i najdoskonalszą Uczennicą Chrystusa; a to zaś z pewnością ma powszechną i trwałą wartość wzoru”<sup>30</sup>. Stąd też mówiąc o życiu Kościoła świętego, o odnowie pobożności i obyczajów należy na Maryję skierować nasze oczy i zwrócić się do Niej jako do ukochanej Mistrzyni życia<sup>31</sup>.

## LA VIERGE MARIE MODÈLE DE L'ÉGLISE

### Résumé

Le Concile Vatican II montrant la place de la Vierge Marie dans le mystère de l'Église a mis en relief entre autres cette vérité, que Marie est le modèle de l'Église (typus Ecclesiae, LG 63). Pour bien comprendre cette exemplarité de la Vierge il faut souligner, que véritable exemplaire et modèle de l'Église est seul Christ et c'est pourquoi la réalité de la vie de l'Église constitue l'imitation du Christ. Marie est aussi le modèle de l'Église, mais seulement comme la créature totalement dépendante et subordonnée au Christ. La théologie contemporaine s'appuyant sur l'enseignement de Vatican II et de l'exhortation apostolique „*Marialis cultus*” de Paul VI examine l'exemplarité de Marie sur deux niveaux: sur le niveau de l'être et sur le niveau de l'action (linea ontica et linea ethica). À cette conception Marie est d'une part, par sa maternité virginale, le modèle de l'Église à sa perfection ontologique et d'autre part elle est aussi le modèle de la vie de l'Église et chaque de sa membre (la perfection éthique) par exemplaire sa foi, sa charité et sa obéissance de la volonté de Dieu. À sa activité apostolique l'Église doit avoir conscience de fait, que sa modèle est la Vierge Marie.

<sup>29</sup> Por. W. Beinert, *Marienförmigkeit — eine pastorale Chance*, w: *Internationale Katholische Zeitschrift „Communio”* 7 (1978), 145.

<sup>30</sup> AAS 66 (1974), 146.

<sup>31</sup> Por. Paulus VI Enc. „*Ecclesiam suam*”, AAS (1964), 636.